



Małgorzata Grabarczyk
Przewodnicząca Rady Miejskiej
w Aleksandrowie Łódzkim

Jacek Lipiński
Burmistrz
Aleksandrowa Łódzkiego

życzą:

Spokojnej Wielkanocy...

BIULETYN INFORMACYJNY URZĘDU MIEJSKIEGO W ALEKSANDROWIE ŁÓDZKIM



40 i cztery

Piszemy o Was i dla Was



8 kwietnia 2022 r. Nr 6 (647) ISSN 1642-6711. Nakład: 15 000 egz. ROK XXXII. Gazeta bezpłatna.



**Sto procent dzieci ma
miejsce w przedszkolu**

Viktor Orban naszym
przyjacielem jest...

Wielu sądziło, że po wybuchu krwawej i okrutnej wojny na Ukrainie od Putina odwrócą się wszyscy. Najwięcej w tej sprawie gardłował nasz utalentowany mistrz obrotu gruntami i ich przepisywania na małżonkę, niejaki Mateusz Morawiecki, obecnie premier Polski. Grzmiał głośno o kordonie sanitarnym wokół Rosji i konieczności zduszenia jej sankcjami, co mogłoby się wydawać słuszne i godne pochwały. Ale nie w wydaniu PiS, który jak zawsze jedno mówi, a co innego robi.

Przekonaliśmy się o tym w ostatnią niedzielę, gdy ogłoszono wyniki wyborów na Węgrzech. Po raz czwarty i w dodatku przytłaczającą większością wygrał je Viktor Orban, znany miłośnik Rosji i przyjaciel Putina, który chyba jako jedyny przywódca w Europie nie potępił ludobójstwa i masakr urządzanych na Ukrainie przez rosyjskie wojska, sterowane przez Putina. Jako jedyny był też przeciwny sankcjom wobec Kremla, a już szczytem sukinsynstwa było nazwanie prezydenta Ukrainy Władymira Zeleńskiego wrogiem, z którym trzeba walczyć. Towarzyszył temu knajacki rechot węgierskich aparaczyków z otoczenia Orbana. Ta scena była wyjątkowo obrzydliwym widowiskiem i wstrząsnęła chyba każdym, kto ją widział.

Apis

Unia właśnie potrąciła nam kary za Turów i Izbę Dyscyplinarną
Jak nadymać policzki za 140 melonów

Dzięki rządowi PiS oraz ich wyjątkowo drogiego przyjaciela - pana Zbyszka właśnie staliśmy się ubożsi o 140 mln złotych. Komisja Europejska najpierw to zapowiedziała, a później zrobiła - potrącając Polsce zaległe kary za Turów i Izbę Dyscyplinarną z należnych nam funduszy unijnych. To efekt ordynarnego grania przez nasz rząd z Brukselą w pici-polo, żeby nie powiedzieć dosadniej.

Unia zdecydowała o zmniejszeniu środków związanych z dwoma projektami. 15 mln euro potrącono z pieniędzy przeznaczonych na realizację Programu Operacyjnego Wiedza, Edukacja, Rozwój, a o następne 15 mln euro zmniejszono finansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego województwa kujawsko-pomorskiego. To kolejne zmarnowane i bezpowrotnie stracone pieniądze w wyniku działań PiS-owskiego rządu. Wcześniej wyrzuciliśmy w błoto 133 mln na wybory kopertowe, które się nie odbyły oraz 370 mln na niezdatne do użytku respiratory kupione od handlarza bronią.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej we wrześniu 2021 r. zdecydował o karze dla Polski za utrzymanie wydobywania w kopalni Turów. Ze względu na niezaprzestanie wydobywania węgla brunatnego w tej kopalni, Polska została zobowiązana do zapłaty kary pieniężnej w wysokości pół miliona euro dziennie. Rząd nie wykonał decyzji o tymczasowym wstrzymaniu wydobywania, nie zapłacił też dobrowolnie kar. Do czasu osiągnięcia i podpisania porozumienia z rządem Czech, wysokość tych kar osiągnęła 68 mln euro. Choć premier Morawiecki wielokrotnie zarzekał się, że Polska nie zapłaci ani grosza, właśnie to zrobiliśmy. Nikt się nawet nie pytał, tylko potrącono nam kary z funduszy na rozwój kraju.

Podobnie stało się z karą za uporczywe i niezgodne z prawem europejskim utrzymywanie Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. To wytwór chorej wyobraźni pana Zbyszka. Oczywiście zyskał on poparcie PiS, bo służyć miał szykanowaniu i poniżaniu niepokornych sędziów, którym nie

podobało się ręczne sterowanie wyrokami przez PiS-owskich aparaczyków. Unia Europejska, po wielu prośbach i o likwidację tego tworu i groźbach kar finansowych, w październiku nałożyła na Polskę karę - milion euro dziennie. Oczywiście można było w jeden dzień zlikwidować Izbę Dyscyplinarną i kar uniknąć, ale po co? Lepiej pokazać jak bardzo jesteśmy suwerenni, przy okazji wyrzucając w błoto 70 mln euro, czyli po dzisiejszym kursie jakieś 330 mln zł. Pod koniec marca Bruksela poinformowała, że pierwszą część zaległych kar potrąci w kwietniu. I tak też uczyniła.

Nie pomogły niestety figury retoryczne i czerwone z patriotycznego podniecenia poliki pana Zbyszka, zwanego też przez niektórych ministrem sprawiedliwości. Nawet sam prezes Jarobaw nie poradził. Po prostu sprawiedliwości stało się zadość i kurtyna nad cyrkiem PiS-owskich "polityków" opadła, zgarniając przy okazji 140 mln złotych. To niestety nie koniec - licznik bije dalej... (kec)

I znowu Szkocja nie zawiodła

Autokar wypełniony po brzegi tonami darów dla Ukrainy przyjechał w nocy 5 kwietnia do Aleksandrowa. To kolejny transport od Polish Association Aberdeen i działających w nim Kasi Ćwiklińskiej i Adrianny Sosnowskiej ponownie stanęły na wysokości zadania i zorganizowały kolejny już transport. Ponad 4 tony darów przywiózł oczywiście Jeff Diack, znany w Szkocji prezenter radiowy

z Jeff and Lauren in the Morning. Do tego doszły leki o wartości blisko 50 tys. zł, które kupiliśmy m.in. dzięki wsparciu Fundacji Kawalek Nieba oraz kamizelki kuloodporne od Aleksandrowskiego Forum Społecznego. Skompletujemy z tego co najmniej dwa konwoje dla walczących w Ukrainie. A oto drużyna, której nie chciało się spać i woleli rozładowywać pudła.



Wszystkie aleksandrowskie dzieciaki znajdą od września miejsca w przedszkolach.

Tak to się robi w Aleksandrowie Łódzkim!

Już drugi rok z rzędu rodzice dzieci nie muszą martwić się o miejsce dla swoich pociech w przedszkolach. Wystarczy dla wszystkich chętnych! Sześć przedszkoli okazuje się wystarczającą liczbą placówek na 30-tysięczną gminę. W każdym razie na tę chwilę.

Gmina przygotowała 350 miejsc i po raz pierwszy wprowadziła elektroniczne zapisy. Rodzice mogli wybrać 3 placówki: pierwszego, drugiego i trzeciego wyboru. Najwięcej miejsc zaoferowano w Miejskim Przedszkolu nr 2 i Miejskim Przedszkolu nr 3. Na przedszkolaków czekało w tych dwóch placówkach aż 150 miejsc. Dostali się wszyscy chętni, którzy te przedszkola wpisały jako pierwszy wybór. Wolne miejsca zajęli maluchy, które z różnych powodów nie dostały się do przedszkoli wymienionych w pierwszym wyborze. 90 procent podań o przyjęcie odrzuciło np. przedszkole Kido, które swoje podwoje otworzyło w ubiegłym roku szkolnym. W tym wypadku nowych wolnych miejsc było

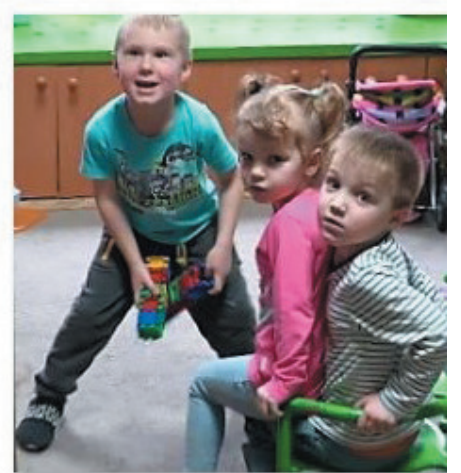
zaledwie kilka. Rodzice będą musieli zadowolić się tzw. drugim i trzecim wyborem zgłoszonym podczas zapisów. Ważne jest jednak to, że miejsce się znajdzie. Jak nie w Kido, to w miejskim przedszkolu, a o to przecież w końcu chodzi.

O przyjęciu do wymarzonego przedszkola jak zawsze decydowały w pierwszej kolejności kryteria ustawowe, a więc pierwszeństwo w punktacji miały rodziny wielodzietne, stopień niepełnosprawności i samotny rodzic wychowujący dziecko. Potem dodawano kryteria gminne, a więc: gdzie rodzic płaci podatki, czy jest rozeźniony w danym przedszkolu i czy rodzice pracują. O miejscu w wybranej placówce decydowała suma zdobytych podczas naboru punktów.

Warto też wspomnieć, że na przedszkolaków czeka też 5 oddziałów przedszkolnych w szkołach. Od września będą utworzone we wszystkich gminnych szkołach, prócz SSP nr 3.

Lista przyjętych jak zawsze po starcie — na drzwiach przedszkola.

W rekrutacji nie wzięły udziału dzieci uchodźców z Ukrainy. Dla nich przygotowane będą grupy w innych placówkach. (kbs)



Wciąż wspieramy Ukrainę

Kamizelki kuloodporne, leki, opatrunki ale też ubrania czy buty wiosenne – pomoc oferowana przez Aleksandrów dla Ukraińców, zarówno tych walczących o swój kraj, jak i tych, którzy znaleźli schronienie na terenie gminy, jest obecnie bardzo ukierunkowana. Nie byłoby to możliwe bez hojności aleksandrowian.

Za nami kolejny już transport z pomocą od Aleksandrowa. Znalazły się w nim m.in. wartości blisko 50 tysięcy złotych zestawy leków niezbędnych na froncie. To środki opatrunkowe, środki uśmierzania bólu, leki przeciwdrgawkowe, antybiotyki czy insulina.

— Pojadą do Nowowojńska — informuje Tomasz Barszcz, szef aleksandrow-

skiej promocji. — Cały czas odzywają się do nas instytucje, stowarzyszenia chcące pomóc. W naszym transporcie znalazła się pomoc medyczna przekazana ze Szkocji, ale też kominiarki uszyte przez naszych seniorów czy obecnie bardzo deficytowy towar — 25 kamizelek kuloodpornych klasy czwartej, zatrzymujących pociski z broni automatycznej.



Magazyn z darami niemal opustoszał. Wciąż potrzebne są: szczoteczki do zębów dla dorosłych i dla dzieci, pasty do zębów, dziecięce środki do kąpieli, środki do higieny intymnej dla kobiet, podpaski — różne rodzaje, waciki kosmetyczne: płatki i patyczki, odżywki do włosów, kremy do rąk i twarzy, gąbki kąpielowe, proszki do prania, poduszki i kołdry; medykamenty: leki przeciwgorączkowe, przeciwzapalne, leki przeciwbólowe, przeciwgorączkowe, na katar. Dary przez całą dobę można przekazywać w siedzibie OSP Aleksandrów Łódzki przy ulicy 11 Listopada 9.

Taki zakup nie byłby możliwy bez środków zgromadzonych w ramach zbiórki zorganizowanej przez Aleksandrowskie Forum Społeczne. Pieniądze przekazywane na ten cel przez miesz-

kańców oraz aleksandrowskie firmy, wspomagają również przebywające na terenie gminy ukraińskie kobiety i dzieci.

— Jedzenie, lekarstwa ale też wyposażenie mieszkań, choćby w drobne sprzęty gospodarstwa domowego, realizujemy również dzięki tym wpłatom — mówi sekretarz Aleksandrowskiego Forum Społeczne, Iwona Dąbek. — Przyszła wiosna, więc pierwszą potrzebą są obecnie buty i zmiana odzieży z zimowej na

wiosenną. Reagujemy cały czas interwencyjnie, bo wciąż niestety nie wpływają do nas tzw. środki rządowe.

Dzięki hojności mieszkańców oraz firm udało się zebrać już ponad 300 tysięcy złotych. **Wpłat można dokonywać na konto Stowarzyszenia Aleksandrowskie Forum Społeczne — nr konta: 67 8780 0007 0114 8224 1002 0001, tytułem: „pomoc dla uchodźców”. (jc)**

Kolejne „dziękuję” za pomoc

Do Aleksandrowskiego Punktu Pomocy Humanitarnej w ubiegłym tygodniu trafiły dary z Münster w Niemczech. Inicjatorami zbiórki pomocy dla uchodźców z Ukrainy byli dwaj młodzi ludzie — Dawid Majerski i Sven. Przyjechały: apteczki pierwszej pomocy, środki do dezynfekcji, leki przeciwbólowe, środki higieniczne i medyczne. Dziękujemy najpiękniej jak potrafimy za ten piękny gest pomocy, każda pomoc jest bezcenna w obliczu kryzysu humanitarnego. Dary zostaną rozdysponowane osobom potrzebującym a także trafią na Ukrainę. Dziękujemy również firmom, które włączyły się w organizację pomocy humanitarnej — mówi Irena Kajszczak kierownik Centrum Pomocy Rodzinie i Usług Socjalnych.



Jesteś z Ukrainy, pomagasz uchodźcom? Przyjdź do OPS, a ZUS przyjdzie do Ciebie

Coraz więcej wniosków o jednorazową pomoc pieniężną dla uchodźców z Ukrainy spływa do Ośrodka Pomocy Społecznej. Ukraińcy, którzy otrzymali numer PESEL mogą składać wnioski o jednorazowy zasiłek w wysokości 300 złotych na osobę. Do początków kwietnia OPS przyjął 137 takich wniosków, obejmując tym samym świadczeniem — 231 osób. Warunkiem otrzymania zasiłku jest nie tylko numer PESEL, ale też konto w banku. Zasiłek zostanie bowiem wypłacony przelewem na polskie konto bankowe. Wsparcie finansowe przybyłych do Polski ukraińskich uchodźców to element specustawy „o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa”.

Specustawa gwarantuje też świadczenie pieniężne w wysokości 40 zł za każdy dzień przysługujące każdemu, kto zapewni zakwaterowanie i wyżywienie obywatelowi Ukrainy. Pomoc ta jest przyznawana na wniosek, na okres nie dłuższy niż 60 dni. W aleksandrowskim OPS złożono do tej pory 35 takich wniosków. Przypominamy, że aby je złożyć nie trzeba przychodzić do ośrodka. Można to zrobić również przez ePUAP.

Wszelkie informacje pod nr tel. **42 712 16 11**. Pieniądze z obu świadczeń gwarantuje Państwo.

Jest cała lista formalności, które czekają na ukraińskich obywateli w naszych instytucjach. Dla wielu to bariera nie do pokonania, dlatego pełnomocnik burmistrza ds. uchodźców oferuje kolejne wsparcie. Pomoc w złożeniu wniosku na świadczenie 500 + można uzyskać w budynku pasywnym UM w poniedziałki i środy w godzinach 8-15. Do tego pracownicy ZUS 14 kwietnia w godz. 8-14 w budynku przy 11 Listopada 3 również pomogą w wypełnieniu wniosków. (kbs)

Strażnice stały się domem...

OSP Prawęcice to kolejna jednostka, która w drugiej połowie marca stała się domem dla kilkunastu uchodźców. Już pięć aleksandrowskich strażnic gości osoby z Ukrainy. Łącznie to sto osób. Choć mają gdzie spać i co jeść, to marzą o własnym pokoju. Wszystko wskazuje jednak na to, że w ochotniczych strażach zagoszczą na dłużej.

Adamów, Nakielnica, Bełdów, Krzywa Wieś i Prawęcice — łącznie przez aleksandrowskie strażnice przewinęło się ponad 300 osób. Większość z nich mieszka już u rodzin. Szacuje się, że aleksandrowianie przyjęli pod swoje dachy około tysiąca uchodźców. W niektórych strażnicach, tak jak w Adamowie, kobiety, które tam zamieszkują, same gotują, sprzątają i wychowują swoje dzieci. W innych jednostkach mieszkańcy organizują dyżury. Rąk do pracy nie brakuje, bo zaangażowanie aleksandrowskiej społeczności jest nieocenione.

— Zawsze ktoś tu jest, tak na wszelki wypadek. Trzeba zrobić zaopatrzenie i być do dyspozycji w razie np. pilnie potrzebnego lekarza — opowiada Mariola Oleksiak z koła gospodyń Bełdów-Krzywa Wieś. Mamy naprawdę duże wsparcie w lokalnej społeczności, o nic nie trzeba prosić, sami pytają — dodaje Pani Mariola.

Wszystko wskazuje na to, że obecnie przebywające w strażnicach kobiety i dzieci zagoszczą już tam na dłużej. Kto miał wziąć uchodźców do domu, już to zrobił. Teraz zgłaszają się jedynie pojedyncze przypadki de-

klaracji, by dać schronienie pod własnym dachem.

Gotowe strażnice, gotowi do pomocy mieszkańcy, do tego zapewniona opieka medyczna i otwarta edukacja dla ukraińskich dzieci. Jak zawsze otwarte serca i perfekcyjna organizacja. Ale nie o przechwalanie się tu chodzi a o uczestnictwo wszystkich ościennych miejscowości w zapewnianiu dachu nad głową. Z tym w skali całego powiatu jest słabo.

— Jak wynika ze statystyk, jesteśmy jedną z nielicznych gmin w powiecie, która dała dach nad

głową w swoich jednostkach. Poza naszymi strażnicami noclegi głównie zorganizowano w Domach Pomocy Społecznej prowadzonych przez powiat. Szkoda, że nie ma solidarnego wsparcia wszystkich samorządów — mówi Iwona Dąbek, sekretarz miasta.

Samorządy w powiecie zgierskim przygotowały 508 miejsc, z czego sam Aleksandrów Łódzki 230. Zatem to na naszym terenie znajduje się najwięcej osób objętych opieką. Dodajmy: kompleksową.

Już ponad 600 obywateli Ukrainy otrzymało swój numer PESEL. Kolejne 600 jest zapisanych w kolejce. Zatem tak jak szacowano, na naszym terenie przebywa ponad tysiąc uchodźców. (ak)



Uczą się polskiego

Jedni codziennie, inni kilka razy w tygodniu. Uchodźcy z Ukrainy chętnie uczą się języka polskiego. Na zajęcia przychodzą całe rodziny, głównie mamy, babcie i dzieci. Łącznie koło stu osób uczestniczy w bezpłatnych lekcjach.

Jedni uczą się w najbliższym gronie, gdzie naukę organizują polscy opiekunowie, którzy przyjęli ich pod swój dach. Zajęcia codziennie prowadzone są również każdego ranka od 8 do 9 w budynku Ośrodka Pomocy Społecznej. Tam stawia się około 20 osób. Te zajęcia prowadzone są przez pracownicę Wydziału Promocji i Współpracy z Zagranicą oddelegowaną ze swojego macierzystego miejsca pracy w Urzędzie Miejskim. Do tego w każdy wtorek między 19 a 21 lekcje polskiego odbywają się w budynku pasywnym Urzędu Miejskiego. Bierze w nich udział najliczniej-

sza grupa, bo prawie sześćdziesięciu obywateli Ukrainy. Lektora opłaca aleksandrowski samorząd.

— Polski i ukraiński są do siebie dość podobne, wywodzą się przecież z tego samego języka prasłowiańskiego. Największą barierą do pokonania jest oczywiście cyrylica, więc zaczynamy od poznawania alfabetu łacińskiego, czyli „naszych” liter. Kolejne schody, jakie mają do pokonania Ukraińcy, to wszystkie nasze „ę, ą, ś, ź, sz, cz” itp. Co cieszy — to szybki postęp w nauce i ogromne zaangażowanie — mówi Dorota Bełdowska-Zemla, oddelegowana z Wydziału Promocji i Współpracy z Zagranicą do prowadzenia zajęć w OPS.

Ukraińskie kobiety nie chcą być ciężarem i chcą pracować. Jak wynika ze spisu osób rejestrujących się, wśród uchodźców są nauczyciele, ekonomiści, szwaczki, pracownicy administracyjni czy pielęgniarki i lekarze. Bariera językowa jednak ogranicza moż-

liwości podjęcia pracy, dlatego ruszyły lekcje nauki języka polskiego.

— Wśród uchodźców mamy wiele wykształconych osób, które odnalazłyby się w swoich zawodach. Główną barierą jest jednak brak znajomości języka polskiego. Mamy w naszej bazie księgowe czy lekarzy pracujących obecnie w szwalniach czy sprzątających pomieszczenia biurowe — mówi Beata Pawlak z Ośrodka Pomocy Społecznej.

451-177-563 — przypominamy, że to numer telefonu do lokalnego punktu pośrednictwa pracy mieszczącego się w Ośrodku Pomocy Społecznej. Tam mogą zgłaszać się zarówno obywatele Ukrainy, którzy chcą pracować jak i przedsiębiorcy czy indywidualne osoby szukające rąk do pracy. Wszystkich chętnych do podjęcia nauki języka polskiego zapraszamy na zajęcia we wspomnianych terminach. (ak)



Tak jak w Aleksandrowie można i w innych samorządach. Wystarczy chcieć.

Bezdomność zwierząt to już przeszłość

Samorządowcy, przedstawiciele organizacji prozwierzęcych i służb na co dzień zajmujących się zwierzętami wzięli udział w konferencji zorganizowanej przez aleksandrowski samorząd. Pokazywaliśmy, jak można skutecznie przeciwdziałać bezdomności zwierząt, prezentowaliśmy rozwiązania lokalne, które można przenieść na grunt ogólnopolski, uczyliśmy naszych gości, jak do pomocy zwierzętom wykorzystać istniejące prawo, a we wszystkie działania zaangażować mieszkańców.

Bezpłatne i obowiązkowe czipowanie, bezpłatna kastracja i sterylizacja, programy dla psich seniorów i szczeniaków pomagające w adopcji — te prowadzone od kilku lat działania okazały się skutecz-

potrzebują — mówi Jacek Lipiński burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego. — Już kilkadziesiąt psów trafiło do nas z rejonów objętych walkami. Jeden z nich znalazł w urzędzie swój dom. Resz-

— Nasz program, który od tylu już lat funkcjonuje, przynosi efekty, więc jest się czym chwalić. I jeszcze jedno — bez pomocy mieszkańców i ich zaangażowania w program przeciwdziałania bezdomności zwierząt nie udało by się to wszystko co założyliśmy — mówi Katarzyna Pastusiak, radna obecna na konferencji.

A czym się chwaliliśmy?

Po pierwsze, od 2021 roku na terenie gminy obowiązuje nakaz czipowania psów. Czipowanie jest bezpłatne i w całości finansowane przez gminę od 2018 roku. W ciągu 3 lat zaczipowano łącznie 5134 zwierzęta (psy i koty).

Po drugie, od 2016 roku na terenie gminy Aleksandrów Łódzki każda osoba, która posiada zwierzęta na terenie gminy może skorzystać z akcji bezpłatnej sterylizacji i kastracji zwierząt właścicielskich. Dodatkowo wysterylizowany lub wykastrowany może być każdy kot wolnożyjący.

Sterylizacje i kastracje psów i kotów są w 100 procentach finansowane przez gminę. Wysterylizowano i wykastrowano łącznie 2.659 zwierząt.

Po trzecie, corocznie z akcji bezpłatnych szczepień przeciwko wściekliźnie dla psów i kotów korzysta kilka tysięcy zwierząt. Szczepienie psów jest corocznie obowiązkowe — co wynika z przepisów, szczepienie kotów jest nieobowiązkowe — ale również finansowane w 100 proc. przez gminę.

Po czwarte, w ciągu ostatniego roku do adopcji trafiło



145 zwierząt (w tym szczenięta i kociaki z okna życia).

Po piąte, działają też inne programy pomocy dla zwierząt:

- budki lęgowe oraz karmniki dla ptaków
- miski dla zwierząt w okresie letnim
- wymiana bud dla najbardziej potrzebujących czworonogów
- wymiana łańcuchów dla psów na lekkie linki
- opieka nad kotami wolnożyjącymi.

Działania samorządów w zakresie walki z bezdom-

nością wsparli parlamentarzyści. Obecni na konferencji: senator Krzysztof Kwiatkowski i poseł Krzysztof Piątkowski, mówili o starych i nowych problemach jakie stoją przed gminami, a więc nadal przepełnionych schroniskach w Polsce, niedostatecznym prawie w zakresie zapobiegania bezdomności i obecnym problemie: pomocy czworonogom przybywającym transportami z Ukrainy.

Konferencja odbyła się po dwóch latach przerwy spowodowanej pandemią. (kbs)



ne w walce z bezdomnością zwierząt. Dziś jesteśmy jedną z niewielu gmin w Polsce, która nie utrzymuje psów w schronisku. Wtorkowa konferencja na MOSiR (odbyła się 29 marca — przyp. red.), która zgromadziła prawie setkę przedstawicieli polskich samorządów i organizacji prozwierzęcych, nie była więc tylko teoretyzowaniem na temat pomocy. Pokazywaliśmy fakty i o nich mówiliśmy.

— Przede wszystkim staraliśmy się dzielić tymi dobrymi praktykami i pokazywać, że tak jak w Aleksandrowie można i w innych samorządach. I to jest takie motto, w tych trudnych czasach, popandemicznych, w których mamy kolejne wyzwania — pomoc dla naszych przyjaciół Ukrainy, a częścią tej pomocy są przecież zwierzęta z Ukrainy, które też jej

trafiła do domów naszych mieszkańców. W ostatnim czasie to istotny temat, który jest nam szczególnie bliski. Chcemy pokazać, że zadanie własne gminy, jakim jest opieka nad zwierzętami, należy traktować w sposób priorytetowy. Wtedy możemy mówić o efektach.

— Omawiamy tutaj pewne problemy, które pojawiają się w naszej codziennej działalności, ale przede wszystkim pracy samorządów związanych z ochroną praw zwierząt. Tych problemów jest bardzo wiele, ale warto pokazywać najlepsze praktyki takie jak pokazuje i praktykuje na co dzień aleksandrowski urząd — twierdzi Amanda Chudek, prezes Łódzkiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. — Dzięki nowoczesnym metodom gmina stała się wzorem do naśladowania.



Wystawa radości

Nadia ma 11 lat i autyzm. Nie mówi, jest wrażliwa na dźwięki i zamknięta w sobie. Jej życie najchętniej mogłoby toczyć się w pokoju, ale na to nie pozwolili rodzice. Zajęcia, rehabilitacje, specjaliści, szkoła, jednym słowem wszystko co można było zrobić. No prawie wszystko, bo to mama jakiś czas temu zapoczątkowała w córce pasję.

— Zakupiłam farby, sztalugę, płótna i tak powstał pierwszy rysunek. Dla jednych oczywiście „bohomasz” dla nas dzieło sztuki — opowiada mama Justyna. Potem był następny i następny. Obrazami malowanymi na płótnie obdarowana jest już cała rodzina — dodaje.

Nadia uczęszcza do szkoły specjalnej przy Franciszkańskiej w Aleksandrowie Łódzkim. Jej dzieła można podziwiać na szkolnym korytarzu. Jest ulubienicą nauczycieli. Zawsze chętnie włącza się w inicjatywy podejmowane podczas zajęć. To tu się otworzyła, to tu rozwija swoje

zainteresowania i pasję. Jest całym światem dla swoich rodziców. Nadia jest jedynaczką, do tego śliczna po mamie. Nie tak miała wyglądać przy-



szłość tej rodziny, ale z niepełnosprawnością już jakiś czas temu sobie poradzili.



— Od-
dajemy jej
wszystko.
Próbujemy
znaleźć za-
interesowa-
nie, by czymś
się zajęła. I w końcu się udało — opowiada mama. Farby
wyjmuje kiedy chce, jakie chce
i maluje co chce. Potem wspól-
nie omawiamy coś takiego wy-

szło. Widzę postęp w tworze-
niu tych naszych małych dzieł.
Zaczyna bawić się kolorami
i kształtami. To dla nas olbrzy-
mia radość a o wernisażu na-
szej małej artystki nawet nie
marzyliśmy — dodaje.

Autyzm nie jest chorobą,
ale zaburzeniem rozwoju. To
znaczy, że cała ścieżka roz-
woju osoby autystycznej jest
inna od standardowej. Mó-

wiąc innymi słowami: autyzm
oznacza, że mózg pracuje
w niestandardowy sposób.

Choć Nadia nie mówi, ro-
zumie wszystko. Jej ustami
stały się rysunki wyrażające
uczucia. Wielokrotnie sztuka
pozwala otworzyć się emocjo-
nalnie, stąd wśród uczniów
placówki przy Franciszkań-
skiej tak wielu artystów. Ich
dzieła są ich ustami. (ak)

Światowy Dzień Autyzmu

2 kwietnia przypada Światowy Dzień Świadomości Autyzmu. Dzieci ze Szkoły Podstawowej z oddziałami integracyjnymi w Rudzie Bugaj, odwiedziły m.in. Urząd Miejski w Aleksandrowie.

— Promujemy tolerancję oraz to, że wszyscy bez względu na problemy zdrowotne są równi — zaznaczają uczniowie szkoły. Dzieci spotkały się m.in. z wiceburmistrzem Leszkiem Filipiakiem oraz naczelnik Wydziału Edukacji Hanną Bedą.

— Codziennie w naszej szkole spotykamy się z dziećmi autystycznymi, są to osoby, które nie zawsze zachowują się tak, jak tego oczekujemy. Propagujemy przede wszystkim tolerancję. Wszyscy mamy równe prawa — powiedziała Izabela Kaczmarek, nauczyciel Szkoły Podstawowej w Rudzie Bugaj.

Dzieci roznosiły ulotki oraz cukierki. Również w szkole świętowały Światowy Dzień Świadomości Autyzmu. (Kiniu)



Nietypowa pomoc dla Ukrainy

Ciekawą inicjatywą wykazał się pan Marcin Sadowski ze strzelnicy ASG Green Beret, który chce pomóc przyjacielowi Kosti i jego kolegom walczącym w Ukrainie. Kostia poprosił o sprzęt ochronny w postaci kamizelek taktycznych, nakolanników, hełmów, mapników, butów i bielizny termo aktywnej. Pan Marcin zareagował natychmiast. . Przez 10 dni, od 29 marca do 7 kwietnia, w godzinach od 11 do 19, w Parku Miejskim, wraz ze swoją asystentką prowadził strzelnicę, na której za opłatą do puszek, można było nauczyć się rozkładać i składać replikę karabinu AK47 oraz postrzelać z karabinków lub pistoletu do specjalnej elektronicznej tarczy. Chętnych na postrzelanie nie brakowało. A dochód z puszek przeznaczony został oczywiście na pomoc Ukrainie.

— Ja ze swojej strony jako firma GREEN BERET przekazałem już dwie kamizelki miastu Aleksandrów Łódzki oraz dwie kamizelki przekazałem dla Kostka, za pośrednictwem jego siostry Ani i kupiłem dwie dodatkowe kamizelki taktyczne z możliwością włożenia paneli balistycznych, wysyłam im też swój hełm, pasy

nośne do broni, mapowniki oraz buty taktyczne — powiedział Mariusz Sadowski.

Pan Marcin utworzył również zbiórkę środków na zrzutka.pl. Gdyby ktoś posiadał tego typu sprzęt może go dostarczyć albo do strzelnicy Green Beret lub do Wydziału Promocji w Urzędzie Miejskim.

Nikomu chyba dziś, nie trzeba już tłumaczyć jak ważna, jest ochrona na polu walki. Do walki z rosyjskim najeźdźcą, nie brakuje chętnych, jednak nie dla wszystkich starcza wyposażenia w postaci hełmów, kamizelek kuloodpornych, mundurów i butów i broni. Polacy pomagają jak mogą. Jednak i u nas ten sprzęt stał się deficytowy, a ceny wzrosły. Koszt dobrej kamizelki bez wkładu balistycznego to od 250 do 500 zł, z wkładem to już od pięciu tysięcy złotych w górę, w zależności, od jakości. Koledzy pana Marcina wkłady robią sami, ze stali aby było taniej i mieć choć takie zabezpieczenie. Jednak potrzeby są duże, a bliscy żołnierzy bardzo się martwią o ich los. Świadczy o tym wpis, jaki zamieściła siostra Kosti, Ania pod postem pana Marcina o zbiórce:



Moi drodzy, jestem siostrą Kostka. Bardzo proszę pomóc, mój brat jest dla mnie najważniejszą osobą w moim życiu, chcę żeby on i jego koledzy byli, chociaż trochę bezpieczniejsi. Byłabym bardzo wdzięczna za jakiegokolwiek wsparcie! Jesteście niesamowici!

Znając ofiarność aleksandrowian, można mieć nadzieję, że przynajmniej w przypadku kilku żołnierzy walczących nie tylko o wolność Ukrainy, ale i naszą, to życzenie się spełni. S.Sobczak

Aleksandrowskie Forum Społeczne zarejestrowała zbiórkę publiczną, dzięki której będzie można również finansowo wesprzeć akcję pomocy uchodźcom.

**Numer Konta:
67 8780 0007 0114 8224
1002 0001, tytułem: „pomoc dla uchodźców”.**

O chodnikach i drogach słów kilka

Przyszła wiosna, a więc zaczęły się remonty na drogach i ulicach gminnych. Na ul. Wschodniej zakończył właśnie obustronny remont chodnika. Inwestycja wreszcie doszła do skutku po dwóch latach od jej zaplanowania. Nie udało się jej zrealizować w 2020 roku z powodu planowanej modernizacji istniejącego tam gazociągu. Kolejna umowa podpisano w 2021 roku, ale jesienią. Wykonawca dopiero teraz wszedł na plac budowy, więc inwestycję zakończono 2022 roku. Na modernizację chodnika gmina wydała 322 tysiące złotych. Niewykluczone, że jeszcze w tym roku wykonany zostanie ciąg pieszy na ul. Staszica i ulicy Przejazd. Oba zadania wprowadzono właśnie do budżetu gminy. O terminach ich realizacji na pewno poinformujemy.

Ku końcowi zmierza natomiast pierwszy etap budowy ciągu ulic: Nowokalska-Sportowa. Po zimowych perypetiach z uszkodzonym głównym wodociągiem — wylewany jest już asfalt i rozpoczęła modernizacja skrzyżowa-

nia z ulicą Mickiewicza. Pierwsze 400 metrów gruntowanej przebudowy ulicy Nowalskiej kosztuje gminę 2 mln złotych, ale mieszkańcy otrzymali nie tylko nową nawierzchnię, ale też ciąg pieszo-rowerowy, nowe oświetlenie i kanalizację deszczową.

A jak przy wodzie jesteśmy, to warto się pochwalić jeszcze jedną inwestycją: na ulicy Króla Aleksandra, notorycznie zalewaną w czasie roztopów i gwałtownych deszczy. Trwa obecnie wykonywanie drenażu i nowego rowu odwadniającego. Prace mają zostać wykonane do połowy maja. Koszt to 227 tysięcy złotych.

Remont przechodzi też droga powiatowa w Beldowie. Na kilometrowym odcinku drogowcy najpierw sfrezowali stary asfalt, a następnie, wykorzystując sprzyjające warunki atmosferyczne, położyli warstwę wyrównującą i ścieralną. Do wykonania pozostało jeszcze wyprofilowanie poboczy i uzupełnienie ich kruszywem.

Inwestycja warta ok. 432 tys. zł finansowana jest z budżetu powiatu zgierskiego. (kbs)



Spłonął zabytkowy dworek w Woli Grzymkowej

W nocy 24 marca doszło do pożaru w zabytkowym dworku w Woli Grzymkowej.

Do pożaru po godzinie 1 zostały zadysponowane przez PSK w Zgierzu, jednostki OSP z Aleksandrowa Łódzkiego (Skania i Mercedes), Rąbienia, Sań, Beldowa i Nakielnicy, oraz dwa zastępy Jednostki Ratowniczo Gaśniczej w Zgierzu. Pożar był już bardzo rozwinęty, strażacy

być móc podjechać jak najbliżej wozami oraz podnośnikiem, musieli wycinać zarośla. Akcja gaśnicza trwała do rana.

Budynek, który i tak był bardzo zniszczony, po pożarze w 2010 r., teraz stał się ruiną. Popękane ściany grożą zawaleniem. Budynek po pożarze w 2010r. niszczał, gdyż

gmina nie posiadała olbrzymich środków jakich wymagałaby jego renowacja. Także z powodu kosztów remontu, wielokrotne próby urzędu, by znaleźć nabywcę, który podjąłby się odnowienia i zagospodarowania budynku, nie przyniosły rezultatu. To jeden z czterech dworów szlacheckich w gminie Aleksandrów Łódzki. Wyróżniał się najgorszym stanem zachowania. Powstał w 1. połowie XIX w. Zbudowany w stylu willi włoskiej, na planie litery „T”, został rozbudowany pod koniec XIX w., kiedy to dobudowano wieżę widokową. W otoczeniu dworu znajdowały się zabudowania folwarczne, park i stawy. Po II Wojnie Światowej był elementem warsztatu samochodowego. W latach 60. zaadaptowano go na cele mieszkaniowe, sklepik i klubo-kawiarnię. Po pożarze w 2010r. opuszczony powoli niszczał, gdyż nie było środków na jego renowację ani chętnych nabywców, którzy podjęliby się odnowienia budynku. (S.S.)

Zdjęcie: FB OSP Rąbień



Wyrzuć elektrośmieci

Kolejny Miejski Punkt Elektroodpadów powstał w Aleksandrowie Łódzkim przy ulicy Daszyńskiego, tuż obok „Małego Gaju” oraz sklepu POLOmarket. To kolejne takie miejsce w mieście, gdzie można pozbyć się starych baterii, przepalonych żarówek lub drobnej elektroniki.

W Aleksandrowie Łódzkim dotychczas istniały dwa Miejskie Punkty Elektroodpadów. Pierwszy znajduje się przy alei Wyzwolenia (obok Szkoły Podstawowej nr 4), a drugi przy ul. Legionowej (pomiędzy nr. 3 i 5).

Punkty tego typu to odpowiedź na wyzwanie, jakim jest edukacja społeczeństwa w zakresie segregacji odpadów niebezpiecznych. Elektrośmieci są niebezpieczne dla środowiska, ponieważ zawierają liczne substancje szkodliwe oraz trujące. Kolejne, nowo zamontowane urządzenie, pozwoli na właściwą utylizację drobnych elektroodpadów.



Wypalanie traw zabija

Sezon na wypalanie traw rozpoczęty. Nie pomagają prośby, apele ani kary — ta niebezpieczna, nieekologiczna i zabójcza praktyka wciąż ma wielu zwolenników. A wypalanie traw jest niebezpieczne zarówno dla ludzi, jak i dla przyrody. Wbrew powszechnej opinii nie użyźnia też gleby. Za wypalenie traw grozi wielotysięczna kara, a nawet więzienie.

Niestety, to walka z wiatrakami. Każdego roku strażacy gaszą płonące nieużytki, lasy i zabudowania. Gdy ogień wymknie się spod kontroli, o co nie trudno, nie opanujemy go bez pomocy straży. Jak duży to problem? Wystarczy spojrzeć na statystyki — w minionych latach polscy strażacy wyjeżdżali do pożarów traw i nieużytków średnio co 9 minut.

— Takie pożary niosą za sobą śmierć — mówi Piotr Makowski, prezes OSP Aleksandrów. — Płomienie, dym i wysokie temperatury zabijają żaby, jaszczurki, zające, lisy. Gina owady i ptaki. Często przed ogniem nie są w stanie uciec również większe zwierzęta.

Nierzadko rozprzestrzeniający się gwałtownie pożar zabija również ludzi. A nawet jeśli nie dojdzie do takiej tragedii, zatruwa nas dym. Wypalając nieużytki, trawy

i śmieci, wdychamy m.in. rakotwórcze węglowodory, dwutlenek siarki i dwutlenek węgla.

Taki dym i płomienie kilka dni temu zaalarmowały mieszkańców okolic ulicy Głowackiego. Na miejsce wyruszyło 17 strażaków. Okazało się, że właściciel jednej z posesji wypalał pozostałości roślinne oraz śmieci. Przy silnym wietrze, ogień szybko wymknął się spod kontroli i rozprzestrzenił się po podwórku. Pożar ugaszono, nim doszło do nieszczęścia.

Kilka dni wcześniej, wieczorem 25 marca, aleksandrowscy strażacy gasili pożar zarośli, trzciny i nieużytków przy ulicy Ludowej

— Niestety, lokalizacja pożaru była znacznie oddalona od drogi, na trudnym terenie bobrowiska — dodaje Makowski. — W pierwszym etapie zaczęliśmy tłumić pożar za pomocą podręczne-



go sprzętu gaśniczego, tak zwanych tłumic i hydronetki plecakowej. Pożar rozwijał się nieopodal rzeki. Dowódcą wydał więc polecenie zbudowania punktu czerpania wody z dostępnego źródła

Drugi zespół przygotował pompę pływającą i pompę szlamową oraz zbudował linię gaśniczą. Dopiero po podaniu odpowiedniej ilości środka gaśniczego udało się na dobre okiełznać żywioł.

Oprócz wyjazdów związanych z pożarami, nasi ratow-

nicy interweniowali również m.in. na terenie zakładu produkcyjnego ABB, gdzie jeden z pracowników został porażony prądem 3000 V.

— Mężczyzna stracił przytomność i upadł na podłogę — relacjonuje strażak. — Leżąc go człowiek zauważył inny pracownik firmy, który wezwał dodatkową pomoc. Przeszkolona kadra natychmiastowo podjęła resuscytację i bez wahania użyła podręcznego defibrylatora. Po przybyciu na miejsce zgłosze-

nia bezzwłocznie przystąpiliśmy do rozpoznania zagrożenia. Upewniliśmy się, czy urządzenia technologiczne zostały odłączone od prądu, a osoba poszkodowana znajduje się w bezpiecznym miejscu. Następnie kontynuowaliśmy podjętą resuscytację.

Poszkodowany po udzieleniu pomocy odzyskał przytomność. Niestety, jego stan był ciężki i nie nawiązano z nim kontaktu logicznego. Poszkodowany został zabrany do szpitala. jc

Samo życie czyli inflacja atakuje

Ceny wzrosły, inflacja nabiera tempa, każdy z mieszkańców Aleksandrów Łódzkiego odczuwa to w portfelach. A przed nami Wielkanoc. Na rosnące ceny narzekają nie tylko klienci, ale i kupcy z aleksandrowskiego rynku. Kilku z nich zapytaliśmy jak radzą sobie z inflacją.

— Klientów mam coraz mniej. Sama odczuwam podwyżki, bo produkty drożeją z każdą dostawą. Nic dziwnego, że coraz mniej się sprzedaje, a nawet stali klienci rezygnują z niektórych produktów — powiedziała sprzedawczyni ze sklepiku zielarskiego.

Podwyżki są zauważalne także w sklepie ogrodniczym.

— Niektóre z nasion mam ekologicznie zaprawiane, przez co cena może być wyższa. Jednak na sprzedaż nie narzekam. Mam sporą liczbę zaufanych klientów, którzy nie zrezygnowali z kupowania produktów mimo aktualnych cen. W chwili obecnej jest to 20-30 proc. podwyżki na przykład na nasionach — twierdzi właścicielka sklepu ogrodniczego.

Podobne zdanie ma sprzedawca w sklepie rybnym:

— Ceny drastycznie wzrosły. Podam przykład łososia surowego, którego cena jeszcze miesiąc temu wynosiła 90 zł za kilogram, teraz

już jest 120 zł — zauważa sprzedawca.

Pani ze stoiska warzyw i owoców również odczuwa spory wzrost cen.

— Jeśli chodzi o podwyżki u mnie, wygląda to tak: od 3 lata ceny jabłek się nie zmieniły, ale za to jajka — co dostawa jest drożej. Podwyżka jest również odczuwalna w przypadku cukinii, która była 11 zł za kilogram, a teraz cena podchodzi do 14-15 zł za kilogram. Trzymanie produktów w chłodniach jest coraz droższe, wszystko idzie do góry prąd, światło. Klienci muszą zdawać sobie sprawę, że to wszystko kosztuje. (Tekst i zdjęcia: Mateusz Kaźmierczak)





Pierwszy etap ABO 2023 za nami

Podczas gdy pogoda pozwoliła na wcześniejsze rozpoczęcie prac nad inwestycjami zeszłorocznego Aleksandrowskiego Budżetu Obywatelskiego, zgodnie z harmonogramem i zapowiedziami wystartowała edycja 2023.

Przez ostatnie dwa tygodnie mieszkańcy naszej gminy za pośrednictwem strony aleludski.pl mogli zgłaszać propozycje projektów, które w ich ocenie najlepiej spożytkowałyby 1200000 zł środków przeznaczonych w budżecie gminy na ten cel.

Łącznie, do dnia zakończenia pierwszego etapu konsultacji społecznych w ramach ABO

2023, wpłynęło 59 wniosków. Teraz czas na weryfikację ich zgodności z regulaminem przez zespół konsultacyjny, a następnie ewentualne poprawki i uzupełnienia braków, do których zostaną wezwani autorzy projektów.

Następnie, już 4 maja, zostanie opublikowana lista projektów z nadanymi im w drodze losowania numerami. Będzie to ten czas, w którym projektodawcy będą mogli rozpocząć promocję swoich propozycji. Na pewno pomoże w tym wbudowany na stronie aleludski.pl generator plakatów, dzięki któremu będzie można uzyskać materiały promocyjne gotowe do wydruku czy

też promocji w internecie bez potrzeby znajomości posługiwania się programami graficznymi.

Samo głosowanie uruchomione zostanie, zgodnie z regulaminem, 10 maja i potrwa do 26 maja do godz. 12:00. Model oddawania głosów będzie zbliżony do tych, do których zdążyliśmy już mieszkańców przyzwyczaić. Głosowanie odbywać się będzie na zasadzie sklepu internetowego, gdzie produktami dodawanymi do wirtualnego koszyka są właśnie projekty a głosujący dysponują kwotą 1 200000 zł na zakupy. Tego typu podejście gwarantuje przemyślane i bardzo różnorodne wyniki głosowania, które najlepiej oddają to czego mieszkańcy oczekują.

Zachęcamy do śledzenia strony aleludski.pl oraz profilu facebook.com/AleksandrowskiBudzetObywatelski na których znajdują się bieżące informacje o postępach prac nad Aleksandrowskim Budżetem Obywatelskim 2023.

Zając już stoi

Zabiegani i przygnieci codziennymi troskami i wojną w Ukrainie, nie dostrzegamy, że przyszła wiosna i zbliżają się najważniejsze chrześcijańskie święta – Święta Wielkiej Nocy. Święta te nieodłącznie kojarzą się ze Zmartwychwstaniem i odradzaniem życia. Oby te nadchodzące święta przyniosły nadzieję na zakończenie pandemii i wojny – czego

serdecznie życzymy wszystkim aleksandrowianom i gościom z Ukrainy.

A na razie, jak co roku, w parku miejskim przed Ratuszem pojawił się świąteczny akcent w postaci zajączka i wielkanocnych jaj. Mamy nadzieję, że jak co roku to miejsce stanie się celem świątecznych rodzinnych spacerów i pamiątkowych zdjęć.(S.S.)



Co jest ważniejsze: zdrowie czy uroda? A może obydwie te rzeczy warto połączyć? Taką próbę podjęła przed laty Nieodżałowana Ilona Rafalska, a jej pomysł kontynuują aleksandrowskie radne, koleżanki i członkinie Stowarzyszenia AFS.

Dzień Zdrowia i Urody

Mimo że według kalendarza już jest – wiosny próżno szukać. Ciało i dusza tęsknią do słońca, organizm domaga się szczególnej uwagi i troski, a o urodę zawsze warto dbać – z takiego założenia wyszły organizatorzy Dnia Zdrowia i Urody, który w tym roku zaplanowano na 10 kwietnia.

— Przygotowania idą pełną parą i atrakcji w tym roku nie będzie brakowało – mówi Irena Kajszcak, jedna z organizatorek. — Jak co roku zaprosiliśmy firmy świadczące usługi kosmetyczne, także masażyстів, rehabilitantów, trenerów fitness. Będzie mammobus i każda z chętnych pań, także nie objęta dotąd żadnym programem na przykład z powodu młodego wieku, będzie mogła się przebadać. Wystarczy przyjść w niedzielę do sportowej „Trójki”, wypełnić ankietę i... już. Wychodzimy z założenia, że dobre zdrowie to podstawa urody, dlatego obydwie kwestie są dla nas ważne.

Organizatorzy zapowiadają, że podczas Dnia Zdrowia i Urody panie i młode kobiety będą mogły nauczyć się samobadania piersi, przy współpracy z łódzkimi amazonkami, zorganizowały bowiem punkt z fantomami piersi i fachowy instruktaż. Wokół „te-

matu” piersi skupia się też brafitting – będzie można przymierzyć różne fasony biustonoszy i skorzystać z porad profesjonalistki Edyty Jasik.

Wokół tematu „przymierzania” skupiają się także dwa inne elementy Dnia Zdrowia i Urody.

— Pokaz mody, przygotowany we współpracy z Hanną Piekarską, który mogliśmy obejrzeć w sierpniu ubiegłego roku na MOSiR w ramach cyklu imprez letnich Planu B, cieszył się ogromnym powodzeniem i zachwycił uczestników tego spotkania po obu stronach wybiegu – mówi Irena Kajszcak. — Dlatego powtórzymy go również podczas Dnia Zdrowia i Urody, ale trochę „odświeżymy” garderobę.

Drugim elementem związanym z „przymiarkami” jest ciuchobazar, którego organizacją zajmuje się Ewa Gemza: — Zasady udziału są znane i proste: wymieniamy lub sprzedajemy ubrania, akcesoria, itp. używane, ale wyprane i w dobrym stanie. Także zabawki, książki – wszystko, co jest dobre, ale sami już nie będziemy z tego korzystać. Będziemy mieć do dyspozycji sporą salę, zapewniamy stoliki i przymierzalnię z lustrem.

Emocjonujące i wyczerpujące „związki z modą” oraz inne powinny doczekać się regeneracji, a tę znajdziemy



na... szkolnej stołówce. Tam bowiem ulokowana zostanie strefa smaku, czyli wszystkie stoiska ze zdrową żywnością. Każdy, kto przyjdzie na Dzień Zdrowia i Urody, będzie mógł skosztować pysznych świeżych soków owocowych i warzywnych, przygotowywanych na miejscu lub naparu z ziółek (odchudzające na wiosnę też się znajdują).

Po takim wzmocnieniu organizmu, łatwiej będzie przeżyć spontaniczną decyzję o zrobieniu sobie... tatuażu. Dwie zdolne dziewczyny będą na miejscu wykonywać niewielkie rysunki igłą na skórze. Ramię, kostka, łopatką... Kto się odważy?

Podczas Dnia Zdrowia i Urody spo-

tykaliśmy się z osobowościami – artystami, których znamy i lubimy. W tym roku do Aleksandrowa Łódzkiego przyjdzie kobieta piękna, niezwykła. O takich mówi się – z klasą. Przed aleksandrowską publicznością wystąpi – po raz pierwszy na żywo – Alicja Majewska w towarzystwie Włodzimierza Korcza i kwartetu smyczkowego (wejściówki w cenie 20 zł do nabycia w Wydziale Promocji lub tuż przed koncertem).

Dzień Zdrowia i Urody odbędzie się 10 kwietnia w godz. 14-18 w gościnnych progach Szkoły Podstawowej nr 3 przy ul. Bankowej 11. Wstęp wolny. (bez)



REPERTUAR
8-18 kwietnia

8 kwietnia PIĄTEK

19:30 Fantastyczne zwierzęta: Tajemnice Dumbledore'a NAPISY (142') – USA, Wlk. Brytania

9 kwietnia SOBOTA

12:30 Fantastyczne zwierzęta: Tajemnice Dumbledore'a DUBBING (142') – USA, Wlk. Brytania

15:00 Fantastyczne zwierzęta: Tajemnice Dumbledore'a DUBBING (142') – USA, Wlk. Brytania

17:30 Fantastyczne zwierzęta: Tajemnice Dumbledore'a NAPISY (142') – USA, Wlk. Brytania

20:00 Zaginione miasto (92') - USA

15 kwietnia PIĄTEK

19:00 Fantastyczne zwierzęta: Tajemnice Dumbledore'a NAPISY (142') – USA, Wlk. Brytania

16 kwietnia SOBOTA

10:45 OSCAR 2022: Nasze magiczne Encanto (110') – USA

12:45 Morbius dubbing (120') - USA

15:00 Fantastyczne zwierzęta: Tajemnice Dumbledore'a DUBBING (142') – USA, Wlk. Brytania

17:30 Fantastyczne zwierzęta: Tajemnice Dumbledore'a NAPISY (142') – USA, Wlk. Brytania

20:00 Morbius napisy (120') - USA

18 kwietnia PONIEDZIAŁEK

10:45 OSCAR 2022: Nasze magiczne Encanto (110') – USA

12:45 Fantastyczne zwierzęta: Tajemnice Dumbledore'a DUBBING (142') – USA, Wlk. Brytania

15:15 Morbius dubbing (120') - USA

17:30 Fantastyczne zwierzęta: Tajemnice Dumbledore'a NAPISY (142') – USA, Wlk. Brytania

20:00 Morbius NAPISY (120') - USA

Weekend z gwiazdami i urodą

Drugi weekend kwietnia zapowiada się naprawdę atrakcyjnie pod względem kulturalnym. Już dzisiaj zapraszamy Państwa na 8 kwietnia do sali widowiskowej MDK na spotkanie z Tadeuszem Drozdą. Wejściówki w cenie 20 zł do nabycia w Wydziale Promocji Urzędu Miejskiego.

Bez wejściówek natomiast w dniu 10 kwietnia zapraszamy do Szkoły Podstawowej nr 3 na dzień

Zdrowia i Urody. Gwiazdą śpiewającą tego dnia będzie Alicja Majewska. Karnety na koncert również do nabycia w Wydziale Promocji.

W tym samym dniu tj. 10 kwietnia o godz. 18 na swój koncert w MDK-u zaprasza Michał Wiśniewski. Bilety do nabycia wyłącznie na stronach internetowych kupbilecik.pl (kbs)

Ruszają Moce nadŁódzkie

Do 11 kwietnia 2022 roku przyjmowane są wnioski w ramach Wojewódzkiego Programu pn. Moce nadŁódzkie. To nowy program skierowany do organizacji pozarządowych pomagających obywatelom Ukrainy, którzy znajdują się na terenie województwa łódzkiego.

Na realizację programu przeznaczono 1 mln zł.

Każda organizacja może złożyć tylko jedną ofertę, wnioskując o dotację między 5 tys. a 20 tys. zł.

Program ma na celu aktywizację społeczną, integrację, wsparcie oraz poprawę sytuacji obywateli Ukrainy. Zadania mogą być realizowane między innymi w takich obszarach tematycznych



jak: kultura, sztuka, ochrona dóbr kultury, nauka, szkolnictwo wyższe, edukacja, oświata i wychowanie, w tym nauka języka polskiego, polityka społeczna, ochrona i promocja zdrowia.

Okres realizacji zadania – od 15 czerwca do 31 grudnia br.

Aby wziąć udział w naborze wystarczy wypełnić i wysłać ofertę na adres poczty elektronicznej: granty@lodzkie.pl.

Szczegółowe informacje dotyczące konkursu są zamieszczone pod linkiem: <https://bit.ly/3tzp068>.

Okno na historie...

Elżbieta Wróbel jest historykiem zafascynowanym postacią Rafała Bratoszewskiego, prowadzi kwerendę na jego temat i posiada wiele cennych i unikalnych informacji związanych z założycielem naszego miasta. Przy okazji 200-lecia założenia miasta będzie dzielić się z nami swoją wiedzą i odkryciami.

Tajemnice Rafała Bratoszewskiego urodzonego w 1767 roku, zmarłego w 1824 roku

200 lat Aleksandrowa, początkowo Łęczyckiego, Fabrycznego a od długiego czasu Łódzkiego...

22 marca 1822 roku właściciel Rafał Bratoszewski, dla budowanej od podstaw swojej osady na dobrach Brużycy Wielkiej, leżącej wtedy w odległości 2 mil (15 km) od Ozorkowa, 11 km od Łodzi, otrzymał prawa miasta prywatnego, co pozwoliło na kolosalne przyspieszenie jej rozwoju.

Obszar nowego miasta to 11 włości, 21 morgów i 28 prętów kwadratowych miary chełmińskiej. Jak wyliczono obszar, pokazuje zdjęcie z centralnym fragmentem osady z 1821 roku i widoczne kopce zaznaczone czarnymi kropkami. Na granicach miasta usypiano 66 takich kopców o jednakowej odległości. Dzięki temu wyliczono długość granicy na 9090 metrów, czyli odległość pomiędzy kopcami wynosiła około 137 metrów. (1 pręt to 4,32

metry). Przy ówczesnych przyrządach wykonać musiano gigantyczną pracę.

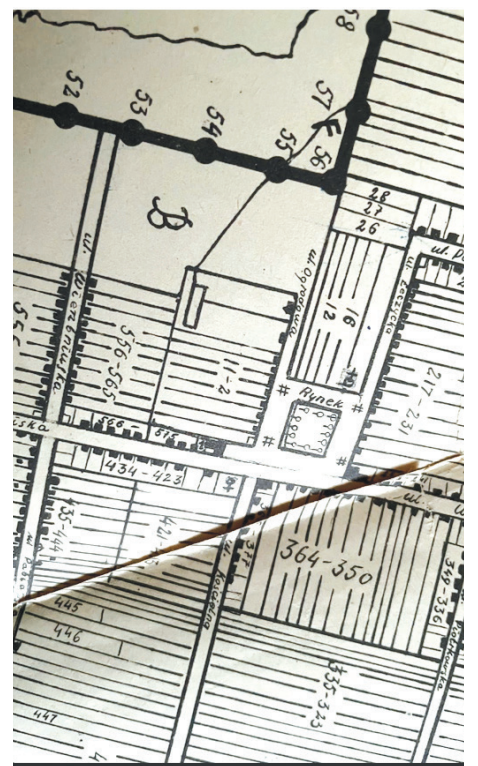
Aby taki obszar zagospodarować, założyciel miasta własnym kosztem wybudował kościół o wartości 12 700 zł polskich (kościół a nie kaplicę), wybudował szkołę o wartości 3 000 zł polskich, która zaczęła swoją działalność już w styczniu 1820 roku (pisałam o niej w "40 i cztery", 18 lutego 2022 roku), wybudował dwa domy o nr 10 i 11, każdy o wartości 1 800 zł polskich, które miały służyć odpoczynkowi i rozrywce bogatym mieszkańcom miasta, wybudował szpital tuż obok kościoła za sumę 2 200 zł polskich. Trzy Austerie (w których oprócz wypoczynku można było zanoćować) o wartościach 1 100, 15 375 oraz trzecią za 7 400 zł polskich. Na wyznaczonym centralnym placu w każdym rogu wykopał studnie dla mieszkańców. Dane te pochodzą z 1821 roku. W budowie był Ratusz,

dokończył się też do budowy kościoła ewangelickiego i synagogi.

Dzięki prężnej działalności budowlanej oraz wspieraniu finansowemu zasadźców, udało się Rafałowi dla swojej osady szybko, bo na początku 1822 roku, uzyskać prawa miejskie, 4 dni później potwierdzone na Posiedzeniu Rady Administracji Królestwa Polskiego.

Rafał Bratoszewski znalazł się w gronie innych właścicieli ziemskich jak np. Ignacego Starzyńskiego, (właściciela Ozorkowa), Mikołaja Krzywca Okołowicza (właściciela Konstantynowa), Stefana Złotnickiego (właściciela Zduńskiej Woli) czy Klemensa Zakrzewskiego (właściciela Poddebic), którzy w rozwoju przemysłu szukali większych zarobków niż w uprawie ziemi. *Elżbieta Wróbel*

Większość informacji zdobyłam z kwerendy w Archiwum Państwowym w Łodzi z Akt miasta Aleksandrowa.





**Biblioteka Publiczna
im. Jana Machulskiego**
w Aleksandrowie Łódzkim

pl. Kościuszki 12

Anna Cima, Obudź się na Shibui

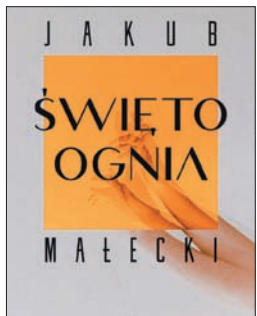
Powieść Anny Cimy wciąga szybko i niepostrzeżenie niczym basen z kulkami w naszym Alexlandzie! Oniryczny pejzaż Pragi oraz Shibui, brak statyczności i niemożność odłożenia książki choć na moment to niezaprzeczalne wartości książki. Mamy zatem studentkę japonistyki — Janę, która wraz z przyjacielem, Klimą, tłumaczy i analizuje dzieła Kawashity. Mamy Janę, która utknęła na Shibui jako 'myśl o Japonii' i wreszcie przekład „Kochanków” tworzący spójną całość z resztą powieści, a jednocześnie pozostawiający szereg pytań. Tylko czy zawsze potrzebujemy konkretnej odpowiedzi? (...) Zastanawiamy się nad niedoskonałością postaci, którym



czegoś brakuje. Mamy jednak świadomość, że stanowi to zabieg celowy. Czy odnajdą element, który sprawi, że wszystko nabierze sensu? Momentami powieść przypomina stylem pisarstwo Murakamiego. Bohater poszukujący, błądzący we mgle splecionej z myślą, snów i niedopowiedzeń oraz nie do końca sprecyzowana rzeczywistość. Nastrój oniryczny sprawia, że bardzo przyjemnie jest otulać się nim, szczególnie podczas długich, jeszcze chłodnych wieczorów.

Jakub Małecki, Święto ognia

Święto ognia to nie tylko tytuł przedstawienia, w którym główną rolę odgrywa jedna z bohaterek. Ogień jest tutaj dość znaczącym symbolem. Mamy bowiem płonący na wodzie dom, płonące pocztówki od osoby, której już nie ma, mamy ogień jako ból — zarówno fizyczny jak i ból duszy i ogień obecny na świeczkach podczas kolejnych urodzin, kiedy można robić wszystko, na co tylko ma się ochotę. Bohaterów jest trzech. Równorzędnych. Anastazja, jej siostra Łucja i ich tata. Narracja również trójdzielna. A język zachwyca. Momentami prosty, innym razem w magiczny sposób zabiera nas do miejsc, które

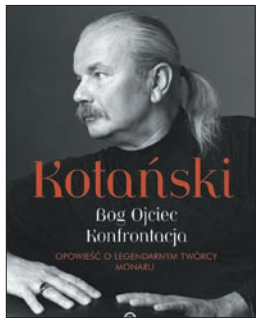


widzimy tak wyraźnie, jak byśmy sami właśnie odwiedzali poszczególne miejsca i mieszkania. To powieść o wspomnieniach, marzeniach i nadziejach. O czekaniu i trwaniu. Jednocześnie smutna i pełna refleksji, ale dająca jakąś nadzieję mimo, że czas momentami się tutaj zatrzymuje, cofa... i znów słyhać muzykę sprzed lat, znajome głosy i dotyk za którym tęsknota nigdy się nie kończy... zatem trwa taniec. Wyzwalający emocje, pokonujący bariery, taniec ponad wszystko i wbrew wszystkiemu.

Anna Kamińska, Kotański. Bóg Ojciec Konfrontacja

Poruszający, mocny i pierwszy tak wielowymiarowy portret Marka Kotańskiego — człowieka, który poświęcił wszystko

dla tych, których nikt inny nie dostrzegał. Przełom lat 60. i 70. XX w., oficjalnie problem narkotykowy w PRL-u nie istnieje. W rzeczywistości coraz więcej młodych ludzi sięga po morfinę czy pierwszą polską amfetaminę, odurza się, biorąc leki i wachając kleje. Początkujący psycholog, Marek Kotański, problem zauważa i zaczyna działać. To pierwsza biografia pióra Anny Kamińskiej poświęcona mężczyźnie. Barwna, wstrząsająca i dociekliwa. Przedstawiająca nie tylko powstawanie legendy Marka Kotańskiego oczami jego pierwszych pacjentów, współpracowników czy rodziny, ale też historię



Monaru, polskiej służby zdrowia i (nie)radzenia sobie przez państwo z osobami dotkniętymi problemem narkotykowym, alkoholizmem czy bezdomnością. Książka ukazująca jak wiele jeszcze mamy do przepracowania, by stać się społeczeństwem wolnym od dyskryminacji, hipokryzji czy nietolerancji.

Magdalena Kostyszyn, Też tak mam

Magdalena Kostyszyn — blogerka i modelarka fanpage'a Ch**owa Pani Domu, komentuje problemy, uprzedzenia i stereotypy, z jakimi zmagają się Polki, na swoim blogu oraz na Facebooku. Jej profil w serwisie Marka Zuckerberga ma już blisko jeden milion obserwujących. Teraz fanki Ch***wej Pani Domu mogą poznać historie kobiet takich jak one w książce pt. „Też tak mam!”.



Bohaterki dzielą się swoimi osobistymi, często poruszającymi doświadczeniami, które na co dzień nierzadko pozostają w sferze tabu. Kobiety, do których dotarła autorka, opowiadają o depresji poporodowej, nierównościach płacowych czy przemocy ekonomicznej. Celem pisarki było ukazanie „kobiecej codzienności w Polsce”.

— Do napisania tej książki skłoniła mnie wewnętrzna potrzeba opowiedzenia o niektórych problemach na głos. Obserwując setki dyskusji na grupach i forach internetowych, zauważyłam, że Polki czują się często samotne i niezrozumiane, że wstydzą się mówić innym o tym, z czym się na co dzień mierzą, bo bywają lekceważone i wyśmiewane. Pomyślałam, że warto napisać właśnie o tym, jak często próbuje się odebrać nam głos — mówi Magdalena Kostyszyn.

Pisarce nie zależy na tym, aby opisać historie niezwykłych kobiet, które są sławne lub mogą pochwalić się wielkimi osiągnięciami. Wręcz przeciwnie, pragnęła zogniskować się na doświadczeniach zwyczajnych, niczym nie wyróżniających się osób, których perspektywa rzadko znajduje się w centrum uwagi.

Dofinansowanie do żłobków

Od 1 kwietnia 2022 r. można składać do ZUS wnioski o dofinansowanie opłaty za pobyt dziecka w żłobku, klubie dziecięcym lub u dziennego opiekuna. Do godz. 11:00, w całym kraju złożonych zostało 11,3 tys. wniosków.

Świadczenie tzw. żłobkowe, przysługuje rodzicom, opiekunom prawnym i osobom, którym sąd powierzył opiekę nad dzieckiem, które uczęszcza do żłobka, klubu dziecięcego lub opiekuna dziennego i nie jest objęte świadczeniem Rodzinnego Kapitału Opiekuńczego (RKO). W jednym czasie nie można łączyć świadczenia tzw. żłobkowego z RKO.

Dofinansowanie dotyczy dzieci, które nie są objęte rodzinnym kapitałem opiekuńczym. Chodzi np. o pierwsze lub jedyne dziecko w rodzinie. Mogą z niego skorzystać też rodzice na drugie lub kolejne dziecko w rodzinie, ale tylko za okresy nie objęte RKO, czyli np. gdy drugie dziecko nie ukończyło jeszcze 12 miesięcy życia. Dofinansowanie wynosi maksymalnie 400 zł miesięcznie na dziecko, nie więcej jednak niż poniesione przez rodziców opłaty i dotyczy opłat za uczęszczanie do placówki, nie obejmuje natomiast opłat za wyżywienie w placówce. Świadczenie jest przekazywane bezpośrednio do placówki sprawującej opiekę — informuje Monika Kielczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS województwa łódzkiego.

Wniosek o dofinansowanie można złożyć do ZUS tylko elektronicznie przez Platformę Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, portal Emp@tia albo bank, jeśli uruchomi taką usługę.

Co ważne, wniosek o dofinansowanie można złożyć od 1 kwietnia, najwcześniej w dniu, w którym dziecko zacznie uczęszczać do żłobka, klubu dziecięcego lub dziennego opiekuna. Jeżeli wniosek zostanie złożony do 31 maja br., ZUS przyzna dofinansowanie od miesiąca, w którym dziecko zaczęło korzystać z opieki, nie wcześniej jednak niż od 1 stycznia br.

Jeśli chodzi o wnioski składane po 31 maja br., na złożenie wniosku rodzice będą mieli dwa miesiące od dnia rozpoczęcia korzystania przez dziecko z opieki. Jeśli w tym czasie złożą wniosek, ZUS przyzna świadczenie od dnia rozpoczęcia korzystania przez dziecko z opieki. Jeśli rodzice przekroczą ten termin, wówczas dofinansowanie zostanie przyznane od miesiąca złożenia wniosku.

Świadczenie to przysługuje również obywatelom Ukrainy, którzy przybyli legalnie z Ukrainy do Polski po 23 lutego 2022 r. w związku z działaniami wojennymi.

Monika Kielczyńska
Regionalny rzecznik prasowy
ZUS
województwa łódzkiego



Zdrowych, spokojnych
pełnych rodzinnego ciepła i radości

Świąt Wielkanocnych

życzą

Pracownicy, Rada Nadzorcza i Zarząd

„PGKiM” Sp. z o.o.

w Aleksandrowie Łódzkim



CZY SŁYSZYSZ ŚWIAT?



AUDIOTON

APARATY SŁUCHOWE

10.04.2022

Dzień Zdrowia i Urody

W ramach bezpłatnego spotkania:

- Kontrola otoskopowa uszu
- Badanie słuchu
- Konsultacja protetyczna z oceną ubytku
- Informacje o refundacjach NFZ, PCPR, MOPS
- Przedstawienie oferty aparatów słuchowych

NOWOŚCI



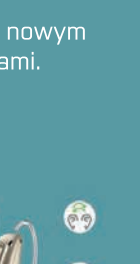
Ładowalna technologia w nowym wymiarze, koniec z bateriami.



Bluetooth



ANDROID



Łącz się z telefonem,
komputerem, telewizorem

Маєте під опікою дитину,
яка прибула з України після 23 лютого?

Ви можете отримати підтримку для сім'ї
від Закладу соціального страхування (ZUS)

ZUS

Zakład
ubezpieczeń
społecznych

www.zus.pl

Masz pod opieką dziecko, które przybyło z Ukrainy po 23 lutego?
Możesz otrzymać wsparcie dla rodziny z ZUS

A photograph showing a woman with long dark hair, wearing a patterned dress, sitting on a green lawn. She is surrounded by three children: a boy standing behind her, and two girls sitting in front of her. They are all outdoors under bright sunlight.

Подати заявку на отримання
допомоги можна тут

Tu złożysz wniosek o świadczenie

ul. 11-go Listopada 3

14.04.2022 8:00-14:00 (czwartek - четверг)

W porozumieniu z Urzędem Miejskim
w Aleksandrowie Łódzkim

Вам допоможуть працівники
Закладу соціального страхування (ZUS)

Візьміть з собою:

■

паспорти – ваш і вашої дитини – або інші документи, що посвідчують особу, на підставі яких Ви перетнули кордон (якщо є)

■

довідка про надання польського ідентифікаційного номеру PESEL — Вашу і дитини

■

номер Вашого банківського рахунку в Польщі

■

Ваш номер телефону в Польщі та адреса електронної пошти

■

рішення польського суду, якщо Вас призначено тимчасовим опікуном

■

документ який підтверджує, що над дитиною здійснюється альтернативна опіка, якщо Ви маєте таку ситуацію

■

документ, що підтверджує законність Вашого перебування та доступ до ринку праці в Польщі, якщо Ви приїхали до Польщі до 24 лютого 2022 року

Помогą Ci pracownicy ZUS

Weź ze sobą:

■

paszporty – Twój i dziecka – lub inny dokument tożsamości, na podstawie których przekroczyliście granicę (jeśli macie)

■

zaświadczenie o nadaniu polskiego identyfikatora PESEL – Tobie i dziecku

■

numer Twojego rachunku bankowego w Polsce

■

Twój numer telefonu w Polsce i adres e-mail

■

orzeczenie polskiego sądu, jeśli jesteś opiekunem tymczasowym

■

dokument potwierdzający, że sprawujesz pieczę zastępczą nad dzieckiem, jeśli masz taką sytuację

■

dokument potwierdzający legalność Twojego pobytu i dostęp do rynku pracy w Polsce, jeśli przybyłeś do Polski przed 24 lutego 2022 r.

22 444 02 55

UA@zus.pl

інфолінія доступна у робочі дні від 8:00 до 18:00

infolinia czynna w dni robocze od 8.00 do 18.00

„Umiera się nie dlatego, by przestać żyć, lecz po to,
by żyć inaczej”

Koleżance

Anecie Matusiak
członkowi Związku Nauczycielstwa Polskiego
wyraży szczerego współczucia i żalu z powodu śmierci

MAMY

składają:
Prezes Oddziału, Koleżanki i Koledzy
ze Związku Nauczycielstwa Polskiego
w Aleksandrowie Łódzkim

„Czas jest najlepszym lekarstwem na smutek,
a wspomnień nikt nam nie odbierze,
zawsze będą z nami”

Koleżance

Elżbiecie Kołodziejczyk
wieloletniemu członkowi Związku Nauczycielstwa Polskiego
wyraży szczerego współczucia i żalu z powodu śmierci

MAMY

składają:
Prezes Oddziału, Koleżanki i Koledzy
ze Związku Nauczycielstwa Polskiego
w Aleksandrowie Łódzkim

WYMIENÍ PIEC
Z GMINNĄ DOTACJĄ



dofinansowanie

60%

do kosztów inwestycji!

ZŁÓŻ
WNIOSEK!

Przetarg pisemny na wynajęcie lokalu użytkowego
z przeznaczeniem na sklepik/kawiarnię
w budynku Miejskiej Pływalni Olimpijczyk
w Aleksandrowie Łódzkim ul. Bankowa 5

I. Przedmiot przetargu.

1. Pomieszczenie na działalność handlowo-usługową dla osób korzystających z pływalni z przeznaczeniem na:

- małą gastronomię,
- sprzedaż artykułów spożywczych, napojów, wyrobów cukierniczych.

2. Powierzchnia przedmiotu przetargu: 30 m kw.

3. Wyposażenie lokalu służące do wykonywania ww. usług leży po stronie oferenta.

4. Lokal przeznaczony do prowadzenia działalności handlowej można oglądać w dni robocze od godz. 10:00 do 17:00.

II. Cena wywoławcza miesięcznej stawki czynszu wynosi:

1. 450 zł /netto/ + 23 % VAT za wynajem powierzchni użytkowej określonej w pkt. I.2 za jeden miesiąc najmu.

2. Cena określona w pkt. 1 jest ceną wywoławczą.

3. Termin płatności miesięcznie z dołu do 14 dnia każdego miesiąca.

III. Okres trwania najmu lokalu - umowa zawierana jest na okres 3 lat.

IV. Warunki przetargu

1. Oferty w formie pisemnej należy składać w zamkniętych kopertach zaadresowanych na adres: Olimpijczyk Miejska Pływalnia ul. Bankowa 5, Aleksandrów Ł. 95-070 z oznaczeniem:

OFERTA – „Przetarg na wynajem lokalu użytkowego w Miejskiej Pływalni Olimpijczyk – przy ul. Bankowej 5 w Aleksandrowie Łódzkim”

Nie otwierać przed przetargiem.

2. Oferta przetargowa powinna zawierać:

• imię i nazwisko lub nazwę oferenta, adres oraz numer telefonu, PESEL, REGON, NIP,

• wysokość proponowanej stawki czynszu za jeden miesiąc wynajmu,

• w zależności od formy w jakiej prowadzona jest działalność gospodarcza do oferty należy załączyć:

- w przypadku osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą - zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej (wystawione nie wcześniej niż 6 miesięcy przed upływem terminu składania ofert),

- w przypadku spółek prawa handlowego - wypis z Krajowego Rejestru Sądowego (wystawiony nie wcześniej niż 6 miesięcy przed upływem terminu składania ofert),

- oferta jest ważna, gdy oferentem jest osoba fizyczna nie prowadząca działalności gospodarczej, jeśli zawiera oświadczenie, że zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej w przypadku wygrania przez nią przetargu - zostanie przedłożone w terminie nie dłuższym niż 14 dni od daty powzięcia informacji o rozstrzygnięciu przetargu.

• oświadczenie o niezaleganiu w podatkach oraz w opłacaniu składek ZUS,

• oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami udziału w przetargu i przyjęciu warunków bez zastrzeżeń.

3. Dokumenty oferty winny być składane w formie oryginału lub kopii poświadczonych za zgodność z oryginałem przez osobę upoważnioną do składania oferty.

4. Wszystkie dokumenty oferty winny być podpisane przez osobę upoważnioną do złożenia oferty.

5. Oferta niekompletna nie będzie mogła być uzupełniona lub zmieniona po terminie składania ofert.

6. Każdy oferent może złożyć tylko jedną ofertę.

7. Koszty związane z przygotowaniem oferty ponosi oferent.

8. Oferta musi być sporządzona w języku polskim w formie pisemnej.

V. Miejsce oraz termin składania i otwarcia ofert.

1. Oferty należy składać w sekretariacie w godz. 9.00-14.00 (pokój nr 22) Miejskiej Pływalni Olimpijczyk, ul. Bankowa 5, Aleksandrów Ł.

2. W przetargu wezmą udział tylko te oferty, które wpłyną do organizatora przetargu do dnia 27 kwietnia 2022r. do godz. 10.00.

3. Otwarcie ofert nastąpi 27 kwietnia o godz. 12.00.

VI. Zasady przetargu

1. Przetarg nieograniczony prowadzi z upoważnienia organizatora przetargu Komisja Przetargowa.

2. Komisja Przetargowa w ocenie ofert kieruje się zaoferowaną ceną /netto/ stawki czynszu za jeden miesiąc wynajmu kawiarni.

3. Zaoferowana cena netto oferty nie może być niższa niż cena wywoławcza, określona w pkt. II.1 ogłoszenia.

4. W przypadku złożenia równorzędnych ofert organizator przetargu zorganizuje dodatkowy przetarg ustny ograniczony dla oferentów, którzy złożyli te oferty.

5. Organizator przetargu ma prawo odwołać lub unieważnić ogłoszony przetarg lub odstąpić od podpisania umowy w przypadku zaistnienia uzasadnionych okoliczności.

6. Do ogłoszenia dołączona jest instrukcja dla oferentów dotycząca istotnych warunków udziału w przetargu oraz załącznik Nr 1 i Nr 2 do instrukcji dla oferentów przetargu.

VII. Zamieszczenie ogłoszenia oraz załącznika, o którym mowa w pkt. VI.6

1. Siedziba organizatora przetargu Olimpijczyk Miejska Pływalnia.

2. Strona internetowa, z której można pobrać niezbędne dokumenty:basen-olimpijczyk.com.pl.

3. Osobą upoważnioną do kontaktów z oferentami jest Pani Anna Murat 42 712 0070.

OGŁOSZENIA DROBNE

- Firma finansowa poszukuje do współpracy Doradców Klienta do pracy na terenie Aleksandrowa Łódzkiego. Tel. 6066607.
- Mam do sprzedania szafę wnękową typu Comandor 520 cm szerokości, 280 cm wysokości. Tel. 508 221 487.
- Sprzedam garnki emaliowane w b. dobrym stanie 30l, 20l 10l. Tel. 729 277 844.
- Sprzedam 3 maszyny szwalnicze przemysłowe kompletne, sprawne, overlock - Rimoldi, dwuigłówkę płaską z wyłączaną igłą. Tel. 729 277 844.
- Zatrudnię osobę na pomoc szwalni z umiejętnością prasowania – proszę dzwonić pod numer 604 646 236.
- ASB-NET Automatyka i Systemy Bramowe – sprzedaż, montaż, serwis,**

doradztwo techniczne, domofony i wideofony. Tel. 732 750 007, 502 680 696. (pilotydobramsklep.pl)

- Lekcje języka włoskiego — filolog polski po 21 latach pobytu we Włoszech oferuje lekcje języka włoskiego. W ofercie m.in. język biznesowy — lektor prowadził przez 17 lat firmę tłumaczeń i usług biznesowych w Weronie. Tel. 505 81 90 01, email: Lucjan.B.W@gmail.com.
- Wykonuję drobne prace domowe. Tel. 518 743 129.
- Oferta RAS ART GALLERY: rzeźby, obrazy, grafiki, ilustracje, kursy rysunku, malarstwa, ceramiki, portrety na zamówienie, renowacja dzieł sztuki, oprawa obrazów. Aleksandrów Łódzki ul. Pileckiego 22. Tel. 503 675 381.

Mail: rasobczak.art.gallery@gmail.com.

- Profesjonalny Serwis Telefonów, największy wybór akcesoriów GSM. Pasaż sklepu Intermarche przy ul. Senatorskiej 4. Tel. 737 336 373.
- Największy wybór telefonów klasycznych w promocyjnych cenach! Senatorska 4 - pasaż sklepu Intermarche. Tel. 737 336 373.
- Profesjonalne pranie tapicerek samochodowych i meblowych wykładzin i dywanów. Tel. 888 885 257.
- Wyroby z drewna (budy dla psów i kotów, wc z drewna, ławki i inne) wykonuję. Tel. 504 624 848.
- Mam doświadczenie w malowaniu mieszkań. Wykonam pracę dokładnie, niedrogo. Kontakt: 575 651 451 Krzysztof.

- Mycie okien, sprzątanie, pranie dywanów. Tel. 663 963 969.
- AUTO MECHANIK – ELEKTRYK:** NAPRAWY ROZRUSZNIKÓW I ALTERNATORÓW, NAPRAWY ZAWIESZEŃ, WYMIANA OLEJU, WYMIANA OPON. TEL. 606 833 453, 604 283 794, CZYNNE: PN.-PT 9-17, SOBOTA 9-14.
- Kupię stare zabawki i inne przedmioty z epoki PRL, kontakt tel. 501 452 953.
- Likwidacja całkowita mieszkań, domów, strychów, komórek. Wywiozę wszystkie zbędne graty. Tylko zadzwoń! Tel. 500 551 929.
- Kupię pamiątki z PRL-u, zabawki, antyki, starocie i inne. Tel.519 691 609.
- Bezpłatnie publikujemy OGŁOSZENIA DROBNE — tel. 42 27 00 343.

Historie, które przydarzyły się pasjonatowi sportu z małego miasteczka

Michał Kiński

SPORT

Polacy jadą na Mundial!



We wtorek (29 kwietnia) reprezentacja Polski zapisała się ponownie w historii. Pokonała na Stadionie Śląskim w Chorzowie Szwecję 2:0 i wywalczyła awans na mundial. Podczas turnieju, który rozpocznie się w listopadzie, zagramy z Meksykiem, Arabią Saudyjską i Argentyną. Telewizja Aleksandrów uczestniczyła w tym historycznych wydarzeniu. Zapraszam na kulisy.

Przygoda z kadrą Telewizji Aleksandrów rozpoczęła się w 2016, kiedy po raz pierwszy redakcja otrzymała akredytację na mecz towarzyski Polski z Holandią przed wyjazdem na Euro 2016. Przez ostatnie lata odwiedziliśmy Stadion Narodowy, Polsat Plus Arenę Gdańsk czy Stadion Poznań. Wspólnie z kadrą przeżywaliśmy pożegnanie Łukasza Piszczka czy Artura Boruca. Awans na mundial do Rosji. Jednak ostatni mecz ze Szwecją był magiczny, ale zaczniemy od początku.

Proces akredytacyjny

Nasza redakcja musi wziąć udział w procesie akredytacyjnym. O tym, kto otrzymuje akredytację decyduje PZPN. Nie da się ukryć, że od lat jesteśmy doceniani przez władze największego związku sportowego w Polsce. Zazwyczaj stanowimy najmniejszą telewizję, ale jesteśmy wśród największych europejskich i polskich stacji telewizyjnych. Oczywiście akredytacje otrzymują również największe portale internetowe, najbardziej znane gazety czy rozgłośnie radiowe. Nigdy nie chcemy zawieść naszych widzów. Zawsze staramy się pokazać Państwu to, czego nie możecie zobaczyć w przeprowadzanych transmisjach przez stacje mające do tego prawa.

Wyjazd na stadion

Przed meczem zawsze jesteśmy co najmniej godzinę wcześniej. Na począt-

ku musimy odebrać akredytację, następnie, jeśli nie znamy stadionu, warto zapoznać się ze strefą przeznaczoną dla nas. W Chorzowie byliśmy pierwszy raz. Pojawiliśmy się na dwie godziny przed meczem. Sprawdziliśmy, gdzie jest mediaroom czy odbędzie się konferencja prasowa. Warto również poszukać trybuny prasowej. Emocje dla kibiców rozpoczynają się z gwizdkiem sędziego, natomiast u nas na co najmniej kilka godzin przed meczem.



Historyczny mecz

W spotkaniu ze Szwecją drużyna trenera Czesława Michniewicza nie mogła kalkulować. Jak to czasem bywa, liczyć na potknięcie innych drużyn, co w ostatecznym rozrachunku przy naszym remisie bądź porażce, da awans na mundial. W tym meczu liczyło się tylko zwycięstwo. W pobliżu trybuny prasowej jeszcze przed zakończeniem pierwszej połowy zobaczyliśmy wśród kibiców legendarnego selekcjonera Antoniego Piechniczka. W przerwie zeszliśmy do

mediaroomu. Zobaczyliśmy, że w telewizji rozpoczęła się już druga połowa, więc musieliśmy pokonać dwa piętra, by znaleźć się na stadionie. W trakcie naszej podróży na trybunę, usłyszeliśmy jak cały stadion huknął „jest!!!”. Myśleliśmy, że wpadł gol dla Polski. Mieliliśmy dużo szczęścia, kibice cieszyli się z karnego podyktowanego na Grzegorza Krychowiaku. Zobaczyliśmy gola Roberta Lewandowskiego, a następnie Piotra Zielińskiego. Atmosfera wśród

w 2012 roku.

Konferencja prasowa

Jeszcze przed czasami związanymi z koronawirusem, mieliśmy możliwość rozmowy po meczu z naszymi piłkarzami. FIFA i UEFA obecnie umożliwia takie wywiady mediom mającym prawa do transmisji, czyli Polsat i TVP. My jedynie mogliśmy udać się na konferencję prasową. Trener Szwedów Janne Andersson był załamany porażką. Jeden z największych światowych gwiazdorów Zlatan Ibrahimović również. Piłkarz ma już 40 lat i być może niebawem zakończy karierę. To chyba była ostatnia szansa Zlatana na Mundial. Szwed zaznaczył, że kadra może na niego dalej liczyć. Będzie grał w reprezentacji tak długo, jak będzie potrzebny. Po konferencji Szwedów przyszedł czas na Polaków. Selekcyjner reprezentacji Czesław Michniewicz nie krył wzruszenia. Podkreślił, że po ostatnim gwizdku całe sportowe życie mu przeleciało przed oczami. Był dumny, że znalazł się w tym miejscu i wspólnie z Polską przeszedł do historii. Grzegorz Krychowiak zaznaczył, że Polska jest silną drużyną i nie jedzie do Kataru tylko po to, by zagrać tylko trzy mecze. Na koniec miałem okazję przybić „piątkę” z naszym selekcjonerem.

Udany mecz

Zwycięstwo Polaków spowodowało, że każdy wracał do domu w pozytywnym nastroju. Polska jedzie na mundial, a nasza telewizja zaliczyła kolejny udany wyjazd. Na mecze reprezentacji jeździmy tylko raz w roku, ostatnio byliśmy dwa lata wcześniej. Mieszkańcy od czasu do czasu mogą zobaczyć największe sportowe wydarzenia. Również w tej małej lokalnej telewizji... Już nie takiej małej, jak się niektórym wydaje...

Sokół pokonał Wisłę



foto: Piotr Walendziak

We wtorek (6 kwietnia) piłkarze Sokół Aleksandrów pokonali na własnym boisku Wisłę Szczuczyn 1:0. Gola zdobyli z karnego w 28. minucie. Aleksandrowianie nadal są w strefie spadkowej.

To było bardzo ważne zwycięstwo dla drużyny trenera Radosława Koźlika. Wissa to ostatnia drużyna w tabeli, która powoli przestaje się liczyć w walce o utrzymanie. Sokół nadal ma szansę, by pozostać w tej klasie rozgrywkowej. W spotkaniu z Wisłą miał wiele okazji,

by zdobyć gola. Na szczęście w 28. minucie udało się wykorzystać karnego. Gola zdobył Mateusz Lis, a faulowany w polu karnym był Bartłomiej Maćczak.

— Cieszymy się, że zdobycia trzech punktów. Od początku kontrolowaliśmy to spotkanie, zabrakło trochę skuteczności i to należy poprawić. Gra oraz sposób tworzenia sytuacji wyglądał dobrze, najważniejsze, że wygraliśmy – powiedział Radosław Koźlik, trener Sokół Aleksandrów.

W najbliższą sobotę (9 kwietnia) Sokół Aleksan-

drów zagra na wyjeździe z Unią Skierniewice. Najbliższy rywal zajmuje 6. miejsce w tabeli.

— Nie patrzymy na pozycję w lidze, w każdym meczu gramy o zwycięstwo. Nie ma żadnych kalkulacji, chcemy jak najszybciej zapewnić sobie bezpieczne miejsce – zakończył Radosław Koźlik.

Sokół Aleksandrów na własnym boisku zagra w Wielką Sobotę z Polonią Warszawa. Drużyna ze stolicy nadal liczy się w walce o awans do II ligi. (Kiniu)

Siódme poty w Spale

Sportowa Szkoła Podstawowa nr 3 w Aleksandrowie zorganizowała obóz sportowy dla klas 1-3. Dzieci przez pięć dni przebywały w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Spale.

— To pierwszy historyczny obóz dla tej grupy wiekowej. Mieliśmy możliwość korzystać z całego obiektu. Korzystaliśmy z pięknej hali lekkoatletycznej, hali wielofunkcyjnej, basenu. Można było pograć w piłkę nożną, nie zabrakło również wycieczek. Organizowaliśmy turnieje w warcaby czy szachy – informuje Roman Karasiak, nauczyciel wf w Sportowej Szkole Podstawowej nr 3 w Aleksandrowie.

To był innowacyjny obóz sportowy podczas którego przebywało ponad 50 uczniów. Dzieci ze szkoły biorą również udział w zagranicznych zgrupowaniach.

Skoro nasi uczniowie z klasy 4-8 wyjeżdżają na

obozy za granicę, to dla czego nasi najmłodsi uczniowie nie mogą wspólnie spędzić pięć dni w pięknym ośro-

dziców. Wspólnie daliśmy radę, można było zobaczyć uśmiech na twarzy – dodaje Roman Karasiak.

Robert Urbanek – zawodnik MKS Aleksandrów Łódzki. Dyskobol pokazywał dzieciom ćwiczenia, które mają

Zadawali dużo pytań, a my staraliśmy się na wszystkie znaleźć odpowiedź. Być może w przyszłości będą tego efekty. Musimy na to poczekać – zaznacza dwukrotny olimpijczyk Robert Urbanek.

Podczas pięciodniowej wizyty dzieci mogły zobaczyć w Spale znanych sportowców. Przebywał m.in. mistrz olimpijski z Tokio na 50 km Daniel Tomala. Pierwszy obóz dla najmłodszych przeszedł do historii. Kolejny jest już planowany i miejmy nadzieję, że będzie równie udany.

— Ten obóz jest innowacyjny i już możemy zaznaczyć, że nie jest organizowany po raz ostatni. Dzieci mogły się wyszaleć, nabrać drygu lekkoatletycznego i zobaczyć, jak to w rzeczywistości wygląda – zakończył Tymoteusz Wagner, nauczyciel wf „Sportowej Trójki”.

Dzieci przebywały na obozie pod czujnym okiem trenerów Romana Karasiaka, Tymoteusza Wagnera oraz Daniela Przybysza. (Kiniu)



ku sportowym. Pomysł jak najbardziej trafiony, ale nie ukrywamy, że niektóre dzieci po raz pierwszy wyjechały na kilka dni bez ro-

Młodzi sportowcy czerpali wiedzę od najlepszych sportowców w kraju. Cennych wskazówek udzielał przebywający na zgrupowaniu

wpływ na zdrowy rozwój.

— To bardzo dobry pomysł, młodzi sportowcy przyglądali się naszym przygotowaniom do zawodów.

Sukcesy szkolnych koszykarek

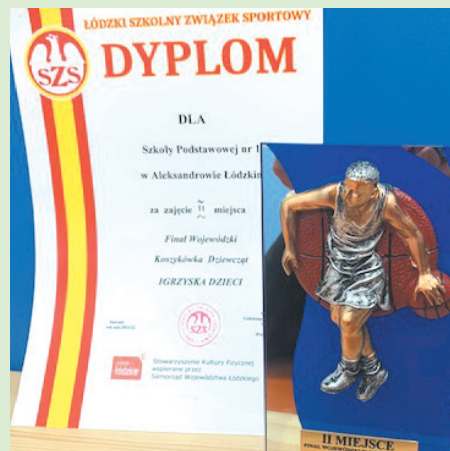
Szkolna reprezentacja koszykarek z klas ósmych po zdobyciu mistrzostwa gminy i powiatu stanęła na podium finału wojewódzkiego zdobywając wicemistrzostwo województwa. Rozgrywki finałowe odbyły się 30 marca w Łasku Kolumnie, gdzie po bardzo zacieklej walce nasze dziewczęta ostatecznie zdobyły „srebro” przegrywając w dogrywce z drużyną z Kutna tylko 3 punktami. W skład szkolnej reprezentacji wchodzi: Weronika Lisiecka (kapitan), Karolina Kaczmarek, Karolina Kaźmierczak, Julia Urbańczyk, Hanna Krawczyk, Julia Czechowicz, Weronika Gogulska, Natasza Szutenbach i Nela Ziembikiewicz. Opiekunem zespołu jest nauczycielka wychowania fizycznego – Joanna Gandziarska.



Czas na młodszych sportowców

Reprezentacja szkolnych koszykarek młodszych SP nr 1 zakończyła z bardzo dużym sukcesem rozgrywki w ramach Igrzysk Dzieci. Szkolna reprezentacja ostatecznie zdobyła II miejsce w finale wojewódzkim, który odbył się 22 marca w Sieradzu. W skład drużyny wchodzi: Anna

Aleksandrowicz (kapitan), Julia Józwiak, Nikola Sitarek, Wiktoria Dąbrowska, Amelia Dębska, Natalia Maj, Nina Stefańska, Maja Stokowska, Maria Sima, Maja Nagłowska, Julia Włodarek, Klaudia Kocięba, Lena Drożdżał. Opiekunem grupy była Joanna Gandziarska.



Basket zagra o medal

Koszykarki UKS Basket Aleksandrów wygrały półfinały mistrzostw Polski do lat 17 i pod koniec kwietnia zagrają w turnieju o medal. To kolejny sukces klubu, który miejmy nadzieję, zakończy się wymarzoną wynikiem.

— Na długo zapamiętamy te piękne chwile radości najmłodszych uczennic Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Aleksandrowie. Awansowaliśmy do elity polskiego szkolenia młodzieży. Jesteśmy w finale Młodzieżowych Mistrzostw Polski do lat 17 – podkreśla Andrzej Maciejewski, dyrektor sportowy UKS Basket Aleksandrów.

Przez trzy dni koszykarki rozgrywały turniej półfinałowy w Bydgoszczy. — Najpierw pokonaliśmy gospodarzy 78:70. Następnie przegraliśmy z Liderem Swarzędz 60:66, a w ostatni meczu pokonaliśmy

wysoko MKS Truso Elbląg 123:58 – dodaje Andrzej Maciejewski.

W klasyfikacji końcowej Basket znalazł się na pierwszym miejscu jednakowo z drużyną ze Swarzędza.

Finały odbędą się od 20 do 24 kwietnia w Gdyni. UKS Basket w grupie z mierzy się ze Szkołą Gortata, Politechniką Gdańsk, GTK Gdynia i RMKS Rybnik.



10 04



JACEK LIPIŃSKI BURMISTRZ ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO ZAPRASZA NA

Dzień Zdrowia i Urody im. Ilony Rafalskiej

10 kwietnia 2022, godz. **14.00-18.00**
miejsce: Sportowa Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Bankowa 7/11 Aleksandrów Łódzki



alicja majewska i włodzimierz korcz

wejściówki na koncert do odbioru w Wydziale Promocji i Współpracy z Zagranicą, udostępniane w ramach charytatywnej zbiórki AFS „pomoc dla uchodźców” – sugerowana wrzutka do puszk 20 zł (cała kwota zostanie przekazana na pomoc dla Ukrainy)



- bezpłatna mammografia (dla wszystkich grup wiekowych – bez zapisów!)
- nauka samobadania piersi z użyciem fantomów
- konsultacje rehabilitacyjne, fizjoterapeutyczne, refleksologiczne, medycyna naturalna
- badanie słuchu (badanie audiometryczne)
- profesjonalny brafitting
- pomiar składu ciała
- pomiar poziomu cukru
- porady dietetyka
- pokaz treningów w technologii EMS
- zdrowa żywność



- porady kosmetyczne
- najnowsze trendy w makijażu wiosenno-letnim – pokaz
- warsztaty robienia naturalnych kosmetyków (obowiązują wejściówki do odebrania w Wydziale Promocji UM udostępniane w ramach charytatywnej zbiórki AFS „pomoc dla uchodźców”, sugerowana wrzutka do puszk – 10 zł)
- studio tatuażu



- szaffing – wietrzenie szafy
- pokaz mody – ubrania marki Vitesi, reżyseria – Hanna Piekarska
- pokaz mody marki NEVANA



**Dla każdego
na powitanie
pyszny świeży sok
owocowy
lub warzywny!**



Organizator:

